Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 165 | Częstochowa, wtorek 16 lipca 1946 r. | Rok II.

Wielka rocznica. 15. VII 1410 – 15. VII 1946

(RAP) Dnia 15 lipca mija 536 lat od bezprzykładnej w dziejach klęski niemców na polach Grunwaldu i Tannenberga. 15-go lipca 1410 r. połączone siły polsko-rusko-litewskie zniszczyły potężne wojska Zakonu Krzyżackiego i całej zjednoczonej z nim niemczyzny. Wielki blok narodów słowiańskich oparł się naporowi germańskiego „Drang nach Osten“, złamał go i na parę wieków zmusił do zahamowania jego zbrodniczych apetytów. Walki polsko-niemieckie były tak stare, jak stare było istnienie dwóch sąsiadujących ze sobą plemion germańskiego i słowiańskiego. Niemczyzna, reprezentowana najpierw przez cesarstwo, później zaś przez wszelkiego rodzaju monarchie i księstwa, założone na ziemiach słowiańskich od XIII w., znalazła wreszcie swą potężną awangardę w Zakonie Krzyżackim. Krzyżacy z niesłychanym okrucieństwem i bezwzględnością uporali się z dawnymi mieszkańcami Prus Wschodnich i od początku XIV wieku stali się groźnym niebezpieczeństwem dla Polski, Litwy i Rusi. Wciąż narastające niebezpieczeństwo ze strony Zakonu, który usadowił się na pobrzeżu Bałtyku od granic Brandenburgii po zatokę Fińską, stało się motorem współpracy i ścisłego porozumienia wszystkich zagrożonych. Wyrazem jedynie słusznego w tym stanie rzeczy poglądu, że tylko jedność Słowian może ich ocalić przed zalewem niemczyzny, była unia Polski z litewsko-ruskim państwem Gedyminowiczów, która stała się śmiertelnym ciosem dla Zakonu Krzyżackiego. — Z jednej strony bowiem stwarzała potężny blok państw słowiańskich, blok, który mógł stawić skuteczny opór zapędom niemieckim. Z drugiej zaś — godziła w sam sens istnienia Krzyżaków przez pozbawienie ich możliwości rozszerzania wpływów niemczyzny nad Bałtykiem i w głębi lądu Europy wschodniej.

Zakon słusznie ocenił znaczenie związku polsko-litewsko-ruskiego. Nic więc dziwnego, że dołożył wszelkich starań, by sojusz państw słowiańskich rozerwać. Według prawdziwie niemieckich, znanych nam dobrze metod politycznych, umizgał się kolejno do Polaków, Litwinów i Rusinów, na przemian obiecując lub grożąc. Równocześnie na terenie międzynarodowym przeprowadził skomplikowaną i dobrze pomyślaną akcję dyplomatyczno-propagandową, używając całej gamy środków od oszczerstwa do bogatych darów pieniężnych, na które byli specjalnie łasi ówcześni władcy Niemiec, Węgier i Czech — Luksemburgowie Zygmunt i Wacław. Gdy się wreszcie okazało, że unia polsko-litewsko-ruska nie tylko nie wykazuje tendencji do rozpadnięcia się, lecz przeciwnie — krzepnie — Zakon Krzyżacki zdecydował się na rozprawę orężną.

Obie strony przygotowały się do walki, w pełni zdając sobie sprawę z jej decydującego znaczenia. Zakon uzyskał wydatną pomoc nie tylko z Niemiec, lecz i z całego Zachodu: z Burgundii, Francji, Anglii i Szkocji. Pod sztandarami krzyżackimi zgromadzili się rycerze i awanturnicy, zwabieni nadzieją łatwego zwycięstwa i bogatych łupów i darów, których nie skąpili rycerze-zakonnicy.

Państwa słowiańskie wysłały na decydujący bój kwiat swych sił zbrojnych: obok ciężkozbrojnego rycerstwa polskiego należy wymienić znakomitą piechotę ruską — smoleńską, piesze oddziały czeskie, lekką jazdę litewską i tatarską.

Skład armii polskiej był dość nietypowy jak na owe czasy. Obok nielicznej stosunkowo jazdy rycerskiej występowały potężne oddziały piesze, złożone z uzbrojonego chłopstwa, które w bitwie grunwaldzkiej odegrało bardzo poważną rolę.

Przebieg boju grunwaldzkiego jest powszechnie znany. Najpierw Krzyżacy natarli całą siłą na skrzydło litewskie i rozgromili je po ciężkiej walce, w której okryły się sławą przede wszystkim trzy ruskie chorągwie smoleńszczan. Z kolei jednak hufce krzyżackie zostały rozbite przez Polaków, popartych w ostatnim momencie przez Litwinów i Rusinów, którzy szybko zorganizowali się po klęsce i wrócili na plac boju.

Dzień 15 lipca 1410 r. zakończyła druzgocąca klęska Zakonu. Cała starszyzna z Wielkim Mistrzem i Wielkim Marszałkiem legła na pobojowisku. 51 chorągwi zakonnych, olbrzymi obóz i tabor wpadły w ręce zwycięzców. Zdawało się, że nic nie ratuje Krzyżaków od ostatecznej zagłady.

Niestety, kierownikom koalicji słowiańskiej zabrakło dynamiki, potrzebnej dla ukoronowania zwycięstwa. Panów polskich w momencie rozgromienia Krzyżaków przestało to zagadnienie interesować. Ciągnęło ich natomiast na Wschód, gdzie mieli na terenach niepolskich bogate latyfundia, które pragnęli za wszelką cenę zabezpieczyć i zagospodarować.

Zakon nie tylko nie przestał istnieć, lecz przegraną okupił drobnymi jedynie ustępstwami na rzecz Polski i Litwy. Nawet Pomorze Gdańskie zostało w jego rękach. Z biegiem czasu w cieniu polityki wschodniej polskich możnowładców z Zakonu Krzyżackiego wyrosło państwo pruskie — inicjator rozbiorów Polski, kolebka hitlerowskiej Rzeszy.

Ale te błędy polityczne rządzących w Polsce grup magnaterii nie zmieniły sensu Grunwaldu. Po wieki Grunwald został symbolem zwycięstwa słowiańszczyzny nad niemczyzną, został drogowskazem, pokazującym, że do zwycięstwa nad krzyżactwem idzie się przez jedność i współpracę narodów słowiańskich, przez braterstwo broni i braterstwo krwi, przelanej w walce ze wspólnym wrogiem.

W roku 1945 byliśmy świadkami nowego Grunwaldu. Potomkowie krzyżackich rabusiów legli pod ciosami koalicji Związku Radzieckiego i innych państw, miłujących wolność. Grunwald odżył w jeszcze wspanialszej formie. Sztandary radziecki i polski załopotały na murach Berlina.

Ale na tym kończą się anomalia. Bo dziś obóz demokracji polskiej zerwał na zawsze z błędami reakcyjnego parcia na Wschód. Dziś wiemy, gdzie jest nasz przyjaciel, a gdzie wróg. Idea współpracy i przyjaźni narodów słowiańskich, idea, która dała nam Grunwald i Berlin, jest dziś ideą przewodnią naszej polityki zagranicznej. Sojusz ze Związkiem Radzieckim jest gwarancją naszej niepodległości, daje nam pewność, że w dziejach naszych nie powtórzy się nigdy tragiczny wrzesień 1939 roku, że gdyby niemcy znowu nam zagrozili, czeka ich nowy lipiec 1410 roku, czy maj 1945 roku.

Dzieło przymierza i współpracy ze Zw. Radzieckim, zaczęte przez obóz demokracji polskiej, zaakceptował cały naród, odpowiadając w referendum ludowym „Tak“ na wszystkie postawione mu pytania, przede wszystkim na pytanie trzecie. Naród Polski stwierdził tu niemal jednogłośnie (nie można brać pod uwagę słów „Nie“ na trzecie pytanie, gdyż są to głosy zdrajców, niegodnych imienia Polaka), że pragnie iść drogą, wskazaną mu przez Grunwald: drogą silnej Polski na Zachodzie i nad Bałtykiem, drogą polityki, która gwarantuje nam utrzymanie naszych zdobyczy: szczerej współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami słowiańskimi na zewnątrz i prawdziwej demokracji ludowej na wewnątrz.

Adam Korta.

Zerwać stosunki z gen. Franco!

NOWY JORK (PAP). — Ustępujący delegat Meksyku w Radzie Bezpieczeństwa dr. Francisco Gastillo Najera w pożegnalnym przemówieniu wygłoszonym przed powrotem do Meksyku na stanowisko ministra spraw zagranicznych wezwał Narody Zjednoczone do wszczęcia akcji przeciw rządowi gen. Franco. Minister Najera oświadczył, że dalsze utrzymywanie stosunków z tym państwem przez rządy sprzeciwiające się przyjęciu Hiszpanii frankistowskiej do Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, podobne jest do utrzymywania przyjaznych stosunków z niebezpiecznym bandytą. Najera podkreślił, że narodowi hiszpańskiemu należy okazać wszelką pomoc przy usunięciu generała Franco od władzy.

*

Rio de Janeiro (RAP). — Prasa brazylijska opublikowała artykuł republikańskiego generała hiszpańskiego Modesto, w którym omawia on dokładnie obecny stan armii hiszpańskiej generała Franco, jej skład, uzbrojenie i zaopatrzenie w sprzęt bojowy i techniczny. Modesto wskazuje na fakt, że Franco skoncentrował wzdłuż pirenejskiej granicy 20 dywizji, z których 15 znajduje się w pierwszym, zaś 5 w drugim rzucie. W skład tych jednostek wojskowych wchodzą wszystkie rodzaje broni, łącznie z lotnictwem i wszelkimi typami artylerii i miotaczy min. Sztab i bazy zaopatrzenia znajdują się w Saragossie.

Autor zwracając uwagę na agresywny charakter koncentracji wojsk hiszpańskich na granicy prenejskiej, stwierdza, że w składzie osobowym tej armii są liczni włoscy faszyści oraz kilka tysięcy dawnych esesowców, oprócz byłych niemieckch oficerów wojsk lądowych i lotnictwa. Podkreślając w dalszym ciągu artykułu, że w Hiszpanii dalej działają placówki gestapo, autor omawia także szpegowską sieć frankistowską poza Hiszpanią i twierdzi, że armia hiszpańska stoi pod znakiem „całkowtego bojowego pogotowia“.

—o—

Powrót Mołotowa do Moskwy

MOSKWA (PAP). — Minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow powrócił w sobotę wieczorem do Moskwy z konferencji czterech mocarstw w Paryżu.

Demokracja święci swoje zwycięstwo

KATOWICE (PAP). — Staraniem PPR, PPS, OKZZ zorganizowano w największej sali kinowej w Katowicach wiec, poświęcony omówieniu zwycięstwa demokracji polskiej i zjednoczonego bloku w głosowaniu ludowym. Wiec zgromadził około 2.000 osób, zarówno ze sfer inteligencji pracującej, jak i robotniczych. Przedstawiciel zarządu głównego Zw. Zaw. Górników ob. Szczęśniak wygłosił dłuższe przemówienie obrazujące wysiłek polskiej demokracji z warstwą robotniczą na czele nad odbudową kraju, które doprowadziły do wielkiego zwycięstwa w referendum. Ob. Szczęśniak podkreślił szczególne zasługi bratnich partyj robotniczych w pracy dla kraju w okresie okupacji i pokoju.

Po przemówieniu ob. Nogaja w imieniu PPS uchwalono rezolucję, głoszącą m. in.: „Zebrani na wiecu w Katowicach robotnicy i pracownicy przemysłowi witają z radością zwycięstwo linii politycznej obozu demokratycznego w głosowaniu ludowym. Zebrani stwierdzają z głęboką troską, iż wyniki głosowania w Krakowie świadczą o tym, że faszystowska reakcja w Polsce posiada jeszcze wielu zwolenników i udało jej się zatruć dużą część społeczeństwa. — W imieniu klasy robotniczej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zebrani wyrażają potępienie dla haniebnej roboty polskich faszystów, którzy w walce z ludem i demokracją nie zawahali się podać rękę agenturom imperializmu niemieckiego w naszym kraju. Zebrani domagają się represji wobec elementów faszystowskich i oczyszczenia aparatu państwowego z agentów reakcji, którzy zdradzają naród i chcą oddać ziemię niemcom.

Rezolucja została uchwalona jednomyślnie wśród burzliwych oklasków zgromadzonych.

Anglia otrzyma z Ameryki
4 miliardy dolarów pożyczki

WASZYNGTON (PAP). — Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych zatwierdziła w sobotę wieczór pożyczkę dla Wielkiej Brytanii w wysokości 4 miliardów dolarów 213 głosami przeciwko 155. Pożyczka będzie spłacona w 50 rocznych ratach, począwszy od 1951 r. przy oprocentowaniu 2% rocznie. Pierwsza rata wraz z procentami winna być uiszczona w dniu 31 grudnia 1951 roku. Celem pożyczki jest umożliwienie Wielkiej Brytanii czynienia zakupów w Stanach Zjednoczonych, okazanie jej pomocy przy przezwyciężaniu powojennych trudności finansowych oraz w spłacie zobowiązań handlowych. Pożyczka została zatwierdzona przez Izbę Reprezentantów w 7 miesięcy po jej podpisaniu przez zmarłego lorda Keynesa i amerykańskiego ministra skarbu Freda Vinsona. Ustawa o pożyczce wymaga jeszcze podpisu prezydenta Trumana.

*

LONDYN (PAP). — Brytyjski minister skarbu Dalton, omawiając udzielenie Wielkiej Brytanii pożyczki przez Stany Zjednoczone oświadczył, że otrzymanie jej przyspieszy termin, w którym Wielka Brytania znów będzie mogła odegrać dawną rolę w handlu międzynarodowym. „Przyznanie pożyczki uważam za znak, że nasi amerykańscy przyjaciele pragną współpracować z nami tak samo, jak my z nimi — powiedział Dalton. — Mamy wspólne zainteresowanie w dziedzinie rozbudowy handlu międzynarodowego i w przywróceniu dobrobytu na całym świecie“.

LONDYN (PAP). — Korespondent gospodarczy Agencji Reutera pisze, że gdyby Stany Zjednoczone odmówiły udzielenia pożyczki Wielkiej Brytanii oznaczałoby to wojnę ekonomiczną pomiędzy blokiem szterlingowym i dolarowym i przyszłość tak ciężką, że trudno o niej myśleć. Na razie skutki pożyczki dla szarego człowieka w Anglii będą niewielkie, ponieważ brytyjski program importowy był oparty na przypuszczeniu, że pożyczka zostanie udzielona. Obecnie, gdy Wielka Brytania posiada pieniądze, należy się spodziewać większych zakupów nafty, papieru i niektórych artykułów żywnościowych. Polepszenie sytuacji na rynku papierniczym nie jest spowodowane pożyczką amerykańską, lecz kanadyjską. Wielka Brytania podpisała pożyczkę kanadyjską, lecz musiałaby się ponownie zastanowić, czy z niej korzystać, o ile nie otrzymałaby pożyczki od Stanów Zjednoczonych. Podkreślano niejednokrotnie ze strony urzędowej, że Wielka Brytania uważa pożyczkę za kapitał, zaś z kapitału żyć nie można. Pieniądze te będą więc wydane na zakup niezbędnych maszyn, narzędzi i innych artykułów potrzebnych raczej do produkcji niż do konsumcji. W brytyjskich kołach finansowych nie przeczą, że przyznanie pożyczki daje Stanom Zjednoczonym pewne uprawnienia, a przynajmniej prawo udzielania Wielkiej Brytanii rad w dziedzinie jej polityki gospodarczej w ciągu 50 lat.

LONDYN (BBC), 15. 7. — **Prezydent Truman prawdopodobnie w dniu dzisiejszym podpisze pożyczkę dla Wielkiej Brytanii. Dziś również zbierze się rząd brytyjski, a głównym tematem będzie pożyczka amerykańska.** Ministrowie brytyjscy obradować mają nad nowym planem zakupów zagranicznych, przygotowanym na wypadek uzyskania pożyczki. Kanclerz skarbu złoży dziś w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie pożyczki. Ma on oznajmić deputowanym, że **pożyczka nie przyczyni się w znaczniejszym stopniu do zwolnienia narodu brytyjskiego od wysiłku i nie podniesie stopy życiowej przeciętnego obywatela. — Dzięki pożyczce Anglia będzie mogła zwiększyć tylko eksport obrabiarek, drewna, benzyny, papieru rotacyjnego i pewnych artykułów przemysłowych.**

Bevin po powrocie z Paryża wypoczywał przez niedzielę, a dziś weźmie udział w posiedzeniu rządu. Korespondenci spodziewają się, że zebraniu przewodniczyć będzie premier Attlee, a obecnych na nim będzie więcej ministrów, aniżeli kiedykolwiek w ubiegłych miesiącach. Wszyscy ministrowie, za wyjątkiem uczestnika rokowań anglo-egipskich, są obecni w Londynie. — **Poza sprawą pożyczki poruszane będą: sprawa traktatu anglo-egipskiego, sytuacja w Palestynie, wyniki prac misji rządowej w Indiach. Sprawy te będą w bieżącym tygodniu poruszane w Izbie Gmin.**

14. lipca

(RAP) W dniu 14 lipca Paryż święcił wielki dzień To nie tylko historyczna rocznica rozwalenia zmurszałych murów Bastylii — twierdzy przesądów feudalnych i utorowania drogi hasłom odtąd zaszczytnie wypisanym na sztandarze Francji: Liberte, Fraternite, Egalite — lecz radosna podnieta do wielkiej uroczystości: obchodu święta narodowego w stolicy wyzwolonej od przemocy Francji. Nie ma chyba miasta na świecie, w którym impulsy ludzkie wyładowywałyby się równie niepohamowanie, z tak szerokim oddechem swobody, w którym radość znajdowałaby tak żywiołowe ujście. Już w samym powietrzu Paryża jest jakiś musujący niepokój — a gleba francuska, ta, z której strzelają smukłe winne łozy, wydała krwistego Rabelais, wydała soczystego Moliera, wydała dojrzałego jak szlachetne wino Romain Rollanda. Duch Francji łączy w sobie lotność i rozwagę, żywotność i zadumę. W nasyconych słońcem gronach fermentuje młody moszcz i przemienia się zarówno w ciężkiego burgunda, jak i w rozdrganego złocistymi iskrami szampana. Na dnie kielicha znaleźć można zarówno zamyślenie nad rzeczami ostatecznymi, jak i niefrasobliwe, podniecające oszołomienie chwilą. A któż powiedział, że chwila to nie mniej, niż wieczność?

Z zapartym oddechem śledziło pół ujarzmionej Europy w czerwcu roku 1940 siedmiomilowe kroki pancernego olbrzyma spod znaku swastyki, zbliżające się do stolicy świata, do Ville Lumiere, do Paryża. Myśl o tym, że straszliwe niemieckie buty zadudnią po lustrzanej jezdni Champs Elisees, że marsz wyprężonych w defiladzie żołdackich nóg pohańbi ciszę i świętość grobu Nieznanego Żołnierza wydawała się gwałtem osobistym.

Czy Paryż będzie się bronił? Czy narazi na bezlitosne strącenie wysmukłe wieże Saint Capelle, na roztrzaskanie pociskami niezapomniane, tajemnicze twory na froncie Notre Dame, czy wyda na stracenie te bezcenne skarby sztuki i architektury, które są wdziękiem i ozdobą całej Europy, które są własnością całego cywilizowanego świata?

Miasto szerokiego oddechu, nieujarzmionych perspektyw, miasto nieobliczalnej fantazji i wspaniałego umiłowania wolności oddało się bez strzału w ręce wroga.

Paryż scichł, zamarł, skulił się, jakby zaczaił. Zdawało się, że w tej ciszy jest jakby wyzwanie, że Paryż, ten Paryż prawdziwy, Paryż gavroche'a i midinetki, Paryż malarza i poety pominął wzgardliwym milczeniem zaprzedaństwo rządu Vichy, Paryż wierzy, że chwila wyzwolenia przyjdzie i przyjść musi.

Nigdy Paryż nie przystał na przemoc, w podziemiach tliły się i rozpalały ogniska buntu. Nieugięty duch Francji wierny jest hasłu „Liberte", wypisanemu na trójkolorowym sztandarze. Paryż podziemny wrzał i kipiał. Hardy duch komunardów powrócił i wcielił się w szesnastoletnich chłopczyków. Jak pięknie, jak zgodnie, z jaką łatwością umierali młodziutcy konspiratorzy w mieście, w którym tak bardzo chce się żyć, w którym tak trudno umierać!

Zostały listy, zostały króciutkie zapiski z więzienia, w którym ci chłopcy tak po prostu, tak zwyczajnie czekali na śmierć, jak gdyby nie kosztowało ich nic odstąpienie niepowrotnego daru ich szesnastu, siedemnastu lat. Na pół dzieci, a już partyzanci, a już czynni członkowie Ruchu Oporu szli umierać za Francję, za niezłomność swych przekonań, za dobro sprawy, za przyszłość, której nigdy nie zobaczą.

Epos francuskiej rebelii uwieczniony został — wedle wymogów współczesności — nie w pieśni i nie w powieści, lecz w filmie. Kolejarze francuscy zorganizowaną konspiracyjnie akcją sabotażową paraliżowali ruch pociągów niemieckich, opóźniali akcję zaopatrzenia frontu i zaplecza, krzyżowali plany niemieckiego dowództwa, napadali zbrojnie z rowów przytorowych. I ginęli — w jakże nierównej walce. — Gwizd lokomotywy francuskiego cheminot brzmiał przyzywająco i samotnie jak róg Rolanda w dolinie rossewalskiej.

Dziś za to rozbrzmiewa fanfarą zwycięstwa, porywającym rytmem Marsylianki na ulicach paryskich, zalanych fajerwerkami i blaskiem iluminacji, roztańczonych żywiołowo, upojonych wciąż jednako bezcennym winem wolności.

Tak bawić się i tak radować potrafi tylko Paryż.

Nawet oni mają już dość

Co mówią niemcy z armii Andersa

Sprawa b. armii Andersa wciąż jeszcze nie schodzi ze szpalt gazet — wywołując zrozumiałe obawy i troskę o los żołnierzy, którzy zwerbowani przez samozwańczego watażkę — przeszli kampanię włoską i walczyli na dalekich afrykańskich piaskach, a obecnie po jej rozwiązaniu, ogłupieni kłamliwą propagandą o kraju, rozproszyli się po całym świecie w poszukiwaniu pracy i chleba.

Wielu z byłych żołnierzy II Kurpusu, pomimo tej propagandy — powróciło do kraju. Ci przekonali się już ,jak okrutnie ich okłamywano i straszono „Sibirem". Wrócili i stanęli do odbudowy kraju. Nie wrócą tylko... Niemcy, których Anders w swej pełnej nienawiści, głupocie zwerbował, by zrobić z nich żołnierzy „nowej armii wyzwoleńczej" w ramach „Korpusu Przysposobienia" do... nowej wojny.

Oto leżą przed nami zeznania niemców, którzy byli w niewoli alianckiej we Włoszech i którzy za namową oficerów łącznikowych II Korpusu wstąpili do armii Andersa. Zostali oni zdemaskowani w obozie repatracyjnymw Cervinara. Wszyscy oni cynicznie i otwarcie przyznali, że są obywatelami byłej Rzeszy i wstąpli do Korpusu po kapitulacji Niemiec.

Strzel. Edward Rinn: „Jestem narodowości niemieckiej i czuję się Niemcem. Posiadam listę narodowościową v2 i należałem do S. A. Ani ja, ani moja rodzina nie czuje się Polakami. Wobec czego proszę o odstawienie mnie do władz brytyjskich. Do II Korpusu wstąpiłem po kapitulacji Niemiec, za namową oficerów łącznikowych".

Do polskiego obozu repatriacyjnego w Cervinara we Włoszech „trafił" strzel. Leon Ludzkowski z armii Andersa; zdemaskowany, złożył następujące oświadczenie:

„Utrzymywałem bliższe stosunki z SS-owcami po to: by szerzyć ferment w tutejszym obozie. Wiem o tym, że sap. Krzyżok Ignacy był w gestapo, ale ukrywałem to, gdyż wiedziałem, że on mi się jeszcze przyda. Mieliśmy te same zamiary. Ta sama historia była ze st. strzel. Szczepańskim Alojzym. Aby ułatwić sobie pracę, pracowałem na dwie strony. Do Polski jechać nie chciałem, a przebywałem tu dla tego, by szerzyć niezadowolenie wśród żołnierzy i pomagać Niemcom. Komunikowałem się z II Korpusem, by zniszczyć tutejsze dowództwo i jak najwięcej żołnierzy skłonić do powrotu do armii Andersa.

Georg Werner: „Jestem narodowości niemieckiej. Posiadm listę v 2. Czuję się Niemcem i za namową polskiego oficera wstąpiłem do armii Andersa".

Potworne w swym cyniźmie są zeznania Karola Murawskiego:

„W armii niemieckiej byłem SS-manem. Służyłem wiernie Hitlerowi, będąc pilotem lotniczym. Biłem się przeciw aliantom na wszystkich frontach. Na same tylko miasta sowieckie zrobiłem 87 nalotów. Przed pójściem do wojska ukończyłem szkołę tajnej policji gestapo. Ojciec mój był członkiem partii S. A. Po wkroczeniu Niemców do Polski, pierwszy wywiesiłem narodwy sztandar niemiecki. Ja sam „biłem w pysk za polską mowę. Byłem w I Korpusie armii Andersa, należałem również do grupy faszystów działających na terenie Cervinara".

A oto jeszcze jeden „kwiatek" z II Korpusu Andersa. Fryderyk Adam: „Jestem narodowości niemieckiej. Za namową oficera łącznikowego wstąpiłem do Korpusu. Języka polskiego nie znam i nie czuję się Polakiem".

Z takich oto „żołnierzy" rekrutuje się armia watażki Andersa, który wciąż marzy o „wyzwoleniu swej biednej ojczyzny".

M. BRZEZICKI

Amerykański generał „wybacza" hitlerowcom

BERLIN (RAP) — Według doniesień agencji „United Press" ze Sztuttgartu, zastępca naczelnego dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech, generał Clay, ogłosił „akt wybaczenia" wszystkim hitlerowcom w wieku do lat 27-miu, z wyjątkiem oskarżonych o zbrodnie wojenne. „Wybaczonych" przez generała hitlerowców jest ogółem około miliona osób. Clay ogłosił swoje zarządzenie bez uzgodnienia go z innymi dowódcami stref okupacyjnych w Niemczech.

DELEGACJA AMERYKAŃSKA UDAŁA SIĘ DO LONDYNU

WASZYNGTON (PAP). — Departament stanu komunikuje, że do Londynu udaje się 18-osobowa delegacja amerykańska, celem przeprowadzenia rozmów z władzami brytyjskimi na temat Palestyny. Na czele delegacji stoi ambasador Drady, jako przedstawiciel sekretarza Byrnesa. Do delegacji wchodzą również: przedstawiciel ministra wojny i przedstawiciel ministra skarbu. Towarzyszą im sekretarze oraz doradcy do spraw politycznych, ekonomicznych i technicznych, jak również doradca wojskowy w randze podpułkownika. Ta ostatnia okoliczność pozwala przypuszczać, że w toku rozmów londyńskich poruszona będzie sprawa amerykańskiej pomocy wojskowej dla zapewnienia bezpieczeństwa imigracji 100 tysięcy Żydów do Palestyny.

WYPOWIEDZENIE UMOWY SZWAJCARSKO-NIEMIECKIEJ

BERNO (PAP). — Rząd szwajcarski podał do wiadomości, że w związku z okupacją Niemiec przeprowadzenie umów handlowych, zawartych z Niemcami, okazało się niemożliwym. Rząd szwajcarski anuluje przeto szwajcarsko-niemiecką umowę handlową z dnia 5 listopada 1932 roku o wzajemnej wymianie towarów (wraz z 10 postanowieniami dodatkowymi) oraz notę z dnia 14 lipca 1926 r. o wymianie i przeróbce wyrobów tekstylnych.

WETERANI ŻYDOWSCY W USA ZAPOWIADAJĄ „MARSZ NA WASZYNGTON"

NOWY JORK (PAP). — Żydowscy weterani wojenni Stanów Zjednoczonych zapowiedzieli na najbliższą niedzielę „marsz na Waszyngton", jako protest przeciwko „haniebnej wojnie ze społecznością żydowską w Palestynie", prowadzonej przez Wielką Brytanię. W poniedziałek delegacja weteranów żydowskich zamierza zgłosić się do prezydenta Trumana, do departamentu stanu USA i do ambasady brytyjskiej.

Wydobycie węgla wzrasta stale

KATOWICE (PAP). — Kopalnie polskie wydobyły w ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku ponad 21 milionów 607 tys. ton węgla, wykonując państwowy plan produkcji w 104,4%

Osiągnięte w czerwcu b. r. przeciętne dzienne wydobycie węgla w naszych kopalniach — 160.5 tys. ton (jest wyższe od przeciętnego miesięcznego wydobycia z 1938 r. o 33,5 tys. ton.).

Dla uświadomienia sobie dokonanych osiągnięć należy przypomnieć, że od początku wykonania planu państwowego, tj. od 1 kwietnia do końca 1945 r., wydobycie węgla wyniosło tylko 20 milionów 168 tys. ton. Rozwój produkcji w Przemyśle Węglowym szedł od 38,5 tys. ton dziennego wydobycia w pierwszym miesiącu wykonywania planu do 160,5 tys. ton w czerwcu bieżącego roku.

W tym samym okresie przeciętna wydajność jednego członka załogi górniczej w okręgu śląsko-dąbrowskim wzrosła z 469 kg do 1.022 kg dziennie, czyli prawie o 118%. Z porównania ilości 16 milionów ton węgla, wydobytych w poprzednim półroczu i 21 milionów 607 tys. ton osiągniętych w ostatnim półroczu wynika, że na przestrzeni tego czasu wydobycie zwiększyło się o 35%.

150 WAGONÓW MIESIĘCZNIE DADZĄ ZAKŁADY W OSTROWCU

POZNAŃ (RAP). W Ostrowiu Wielkopolskim znajdują się Zakłady Hutnicze i Wielkich Pieców, produkujące wagony kolejowe. Zakłady, rozmieszczone w przestrzeni 20 ha, wyprodukowały 100 wagonów w ciągu miesiąca kwietnia, podczas gdy w grudniu ub. roku wydajność ich wynosiła równo 1 wagon. W lipcu i sierpniu przewiduje się doprowadzić wydajność zakładów do 150 wagonów w ciągu miesiąca.

Zakłady zatrudniają obecnie 4.700 pracowników.

W kilku wierszach

Paryż. — Francuska partia socjalistyczna zażądała dziś daleko idącego zbadania przyczyn klęski narodowej w 1940 roku.

Ateny. — Misja UNRRA w Grecji przesłała rządowi greckiemu energiczny protest przeciwko niesprawiedliwemu podziałowi dostaw UNRRA, przeprowadzonemu wyłącznie pod kątem wewnętrznej polityki rządu.

Warszawa. — Charge d'affaires Chin w Polsce został mianowany p. Pao - Yi, który wyjeżdża już z Nankinu i znajduje się w podróży do Warszawy.

Frankfurt n Menem. — Do amerykańskich władz okupacyjnych zgłoszono wniosek, ażeby za zbrodniarzy wojennych uznać wszystkich tych członków partii hitlerowskiej, którym dano złotą odznakę partyjną.

Gdańsk. — 8 b. m. wszedł do portu gdańskiego amerykański statek „Elho Victory" z transportem 14.000 kur rasowych przeznaczonych do hodowli w Polsce.

Wiedeń. — Miasto Linz nadało obywatelstwo honorowe gen. Mac Clarkowi. Akt nadania odbył się bardzo uroczyście.

PODPISANIE UMOWY REPATRIACYJNEJ MIĘDZY ZSRR A CZECHOSŁOWACJĄ

MOSKWA (PAP). — W wyniku rokowań między rządem ZSRR i rządem Czechosłowacji została podpisana w Moskwie umowa o repatriacji osób narodowości czeskiej z ZSRR i osób narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej z Czechosłowacji. Umowa przewiduje, iż osoby mające prawo wyboru obywatelstwa radzieckiego lub czeskiego, na podstawie zawartej umowy winny to uczynić w terminie do 15 września b. r. Deklaracje przyjmować będą pełnomocnicy komisji mieszanej do spraw repatriacji. Jak wiadomo, pewna liczba osób narodowości czeskiej zamieszkuje w ZSRR na terytorium Wołynia. Umowa czesko-radziecka ustala termin zakończenia akcji repatriacyjnej na 15 listopada 1946 r. Umowę ze strony radzieckiej podpisał wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Łozowski, a ze strony Czechosłowacji ambasador Horak.

REHABILITACJA CZESKIEGO FILMOWCA

PRAGA (PAP). — Znany czeski komik filmowy Vlast Burian, który przed kilku miesiącami oskarżony został o współpracę z Niemcami w czasie okupacji i stanąć miał przed sądem ludowym, został obecnie całkowicie uwolniony od stawianych mu zarzutów. Członkowie komisji karnej praskiej rady miejskiej stwierdzili, że Burian bojkotował filmy niemieckie i nigdy nie starał się o obywatelstwo Rzeszy i nie utrzymywał żadnych stosunków z Niemcami.

Dywersja nie zdezorganizowała referendum

Głosowanie ludowe zostało przeprowadzone w atmosferze spokoju i powagi odpowiadającej znaczeniu tego aktu państwowego oraz przy powszechnym udziale uprawnionych do głosowania.

Aby dać wyraz warunkom, w jakich były czynione przygotowania do głosowania ludowego oraz, jak głosowanie ludowe zostało przeprowadzone, Generalny Komisarz Głosowania Ludowego wyjaśnia co następuje:

„Przygotowanie do głosowania ludowego było zadaniem, do którego wykonania były powołane wszystkie czynniki państwowe, samorządowe i społeczne. Należy zaznaczyć, że zgodnie z ustawą okręgowe i obwodowe komisje były organami autonomicznymi. Mogły one podejmować uchwały kolegialne przy udziale co najmniej przewodniczącego i 2 członków. Aparat głosowania ludowego reprezentował szeroki ogół obywateli, którego wyrazem są organa samorządu terytorialnego. Generalny Komisarz Głosowania Ludowego nie interesował się z urzędu przynależnością partyjną przewodniczących i członków komisji. Według danych zebranych przy okazji wykonywania nadzorczyh czynności stwierdzono, że w komisjach byli zorganizowani przedstawiciele wszystkich działających w Polsce legalnie stronnictw politycznych przy przeważającym udziale bezpartyjnych. Aparat głosowania ludowego został powołany w całej Polsce w sposób przewidziany ustawą. Konieczność kolegialnego działania komisji zapewnia dostateczną wzajemną kontrolę. Przy sporządzaniu spisów potwierdziło się znane w kraju zjawisko niewielkiej ruchliwości populacyjnej. Od dnia sporządzania spisów do dnia głosowania przeszło 30 proc. ludności zmieniło miejsce zamieszkania. Okres intensywnej repatriacji sprawił, że setki tysięcy obywateli przybyło w tym czasie do Polski, pozostając jeszcze bez stałego miejsca zamieszkania.

Jak wynika z informacji PUR-u w miesiącah maju i czerwcu dziennie znajdowało się na torach 100 tysięcy repatriantów, był to bowiem okres największego nasilenia repatriacji.

Ta okoliczność skłoniła Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego do stosowania prawa oddania głosu mimo zmiany miejsca zamieszkania, albo pobytu poza miejscem wskazanym na liście. Akcja przygotowawcza głosowania ludowego była przeprowadzona w ciężkich warunkach nie tylko ze względu na braki, niedociągnięcia aparatu administracyjnego. Czynniki dywersyjne stosowały środki mające na celu zdezorganizowanie akcji przygotowawczych, aby uniemożliwić ich wykonanie i aby przeszkodzić w głosowaniu ludowym. Cały aparat głosowania ludowego poczynając od generalnego komisarza Głosowania Ludowego, a skończywszy na obwodowych komisjach dawał wyraz staraniu aby każdemu uprawnionemu do głosowania umożliwić oddanie głosów. Dużą troskę w pracach przygotowawczych położono na przygotowanie lokalów głosowania ludowego do samego głosowania ludowego i aby tajność głosów była zachowana z całą bezwzględnością. Okręgowe i obwodowe komisje otrzymały ze strony Generalnego Komisarza Ludowego wszelką pomoc w instrukcjach, ujmującą przeprowadzenie głosowania w jednolitą i ustawową formę. Inspekcje dokonane w dniu głosowania przez Organa Generalnego Komisarza w obwodowych komisjach w czasie przeprowadzania głosowania i w czasie obliczania głosów, wykazały, że bezpośrednia wypowiedź narodu odbyła się w warunkach przewidzianych przez ustawę t. j. w warunkach dobrowolności i swobody głosowania przy zachowaniu tajności oraz, że obliczanie głosów przeprowadzone kolegialnie przez obwody komisji, jak to wynika z otrzymanych materiałów zostało dokonane prawidłowo.

Odzyskaliśmy ziemie — musimy odzyskać ludzi

niemiecki Smętek i polska opieszałość

(Dokończenie)

PSL kieruje na fałszywe tory pracę „Komitetów Narodowościowych"

Niedostateczną aktywność wykazały również powołane już w pierwszych miesiącach naszego powrotu na ziemię warmijsko-mazurską t. zw. Komitety Narodowościowe, złożone z działaczy warmijskich i mazurskich. Komitety te, zamiast korzystając ze stanowiska naszego rządu w tej sprawie — w porozumieniu z demokratycznymi partiami politycznymi i organizacjami społecznymi — wciągać zweryfikowaną ludność warmijsko-mazurską w nurt polskiego życia społecznego, ograniczały się często do dramatycznych protestów i narzekań: I dzisiaj, kiedy w województwie olsztyńskim należałoby poświęcić maksymalną energię sprawnemu przeprowadzeniu akcji weryfikacyjnej, która dla przyszłości Warmii i Mazurów ma kapitalne znaczenie, nie widzimy niestety w tej akcji dostatecznie aktywnego udziału Komitetów Narodowościowych. Niektórzy działacze mazurscy, zamiast przodować swoim rodakom, włoką się niestety w ogonie nastrojów swoich mniej uświadomionych i mniej na propagandę niemiecką uodpornionych ziomków. Często oddziaływują tu wpływy P. S. L-u, które postępując w wojewódz. olsztyńskim według ustalonej peeselowskiej recepty, wiele, szumu podnosi wokół palących zagadnień, ale nie robi nic dla ich pozytywnego rozwiązania.

Jaknajwiększą przysługę wspomnianej wyżej propagandzie niemieckiej oddają przestępcze elementy powiatów woj. warszawskiego i białostockiego sąsiadujących z wojowódz. olsztyńskim Pod pozorem „walki z Niemcami", elementy te urządzają szabrownicze napady na ludność mazurską sąsiednich powiatów województwa Olsztyńskiego, ogałacają z mienia. O niezwykłej perfidii tych elementów świadczy fakt, że napady swoje kierują one na zweryfikowanych Mazurów, pozostawiając w spokoju Niemców.

Zweryfikowani Mazurzy muszą zachować swe gospodarstwa

Są dwie sprawy, które wymagają uregulowania dla pełnego i pozytywnego rozwiązania zagadnienia mazurskiego.

Pierwszą sprawą jest sytuacja na tych gospodarstwach, na których siedzą razem osadnik i zweryfikowany Mazur. Sytuacja taka jest na dalszą metę oczywiście nie do utrzymania. Dekret o osadnictwie rolnym, który wkrótce zostanie ogłoszony, stworzy pod tym względem jasną sytuację prawną. Zweryfikowani autochtoni Ziem Odzyskanych — a więc także Mazurzy zatrzymują swoje gospodarstwa w granicach 100 ha, jeśli gospodarstw tych nie opuścili ani gospodarze ani ich rodziny. Ponieważ w przeważającej liczbie wypadków gospodarstwa były opuszczone tylko przez mężczyzn wywiezionych do Niemiec, rodziny natomiast pozostały, przeto z reguły Mazury obejmą z powrotem swoje gospodarstwa.

Ale i tu znowu w Olsztynie nie zrobiono wszystkiego co można i co trzeba było zrobić.

Na przeludnionym Śląsku Opolskim sytuacja jest pod tym względem znacznie bardziej skomplikowana, a jednak tam, na ogólną liczbę dziewięciu tysięcy tego rodzaju wypadków, umiano przez przesiedlenie rozwiązać już przeszło dwa tysiące wypadków. A województwo olsztyńskie?

Województwo olsztyńskie otrzymało w ostatnim czasie większą liczbę koni. Czy umiano tę wyjątkową sposobność wykorzystać dla częściowego choc ażby rozwiązania tych nabolałych spraw?

Druga sprawa to zagadnienie powrotu Mazurów wywiezionych do Niemiec oraz znajdujących się w obozach jeńców. Ich nieobecność utrudnia ogromnie akcję weryfikacyjną. Są to przeważnie ojcowie rodzin, bez których rodziny nie chcą podejmować decyzji o weryfikacji i skłonne są raczej wyjechać do Niemiec. Dzięki usilnym staraniom Pełnomocnika Rządu dla Spraw Repatriacji tow. wiceministra Wolskiego, sprawa ta jest na drodze do pozytywnego rozwiązania i wkrótce należy się liczyć z przyjazdem transportu Mazurów z Zachodu.

Stanowisko rządu jest jasne

Stanowisko rządu — a w szczególności Ministerstwa Ziem Odzyskanych — wobec sprawy mazurskiej i sprawy polskiej ludności autochtonicznej na Ziemiach Odzyskanych w ogóle jest jasne i niedwuznaczne.

„Kaszubi, Ślązacy, Mazury, Warmiacy są bowiem takimi samymi Polakami jak Krakowiacy, „księżacy" łowiccy, Mazurzy podwarszawscy, Podhalanie i górale tatrzańscy... Jeden jest naród polski — i do tego narodu należy zarówno Warszawiak, jak Ślązak, Kaszuba jak Krakowiak, stwierdził ostatnio **tow. Wiesław**, jako minister Ziem Odzyskanych.

Stanowisko to znalazło najpełniejszy wyraz w zarządzeniu Ministra Ziem Odzyskanych z dnia 6 kwietnia 1946 r. o powołanu komisji weryfikacyjnych, zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych (Dz. U. R. P. Nr 15 z dnia 10 maja 1946 r.), na podstawie której to ustawy wszyscy zweryfikowani Polacy na Ziemiach Odzyskanych autonomicznie uzyskali obywatelstwo polskie.

Dalszym ważnym etapem na tej drodze będzie dekret o osadnictwie rolnym, który wyjaśnia ostatecznie sytuację majątkową autochtonów w zakresie gospodarki rolnej, jasno także stwierdza, że karłowate gospodarstwa autochtonów mogą być na zasadach dekretu uspołecznione.

Rzecz teraz w tym, żeby ta słuszna polityka rządu została w całej pełni zrealizowana i żeby ci, którzy powołani są do reprezentowania interesów ludności autochtonicznej, nie ograniczali się do protestów, lecz pomogli władzom w zrealizowaniu tej polityki.

Olsztyn zaniedbuje sprawę weryfikacji

Jak jednak nazwać ten fakt, że wielka konferencja zwołana specjalnie w sprawach weryfikacyjnych w Olsztynie w miesiącu czerwcu 1946 r. wyraża pogląd — cytujemy za olsztyńskimi „Wiadomościami Mazurskimi" — że należy zwrócić się do rządu o przyśpieszenie wydania dekretu, nadającego obywatelstwo polskie autochtonom na Ziemiach Odzyskanych.

Wynikałoby z tego, że w Olsztynie w czerwcu 1946 r. nie wiedzą o tym, iż w kwietniu 1946 r. uchwalona została przez Krajową Radę Narodową zasadnicza ustawa o obywatelstwie autochtonów na Ziemiach Odzyskanych, ustawa która — powtarzamy — automatycznie uznaje obywatelstwo wszystkich zweryfikowanych Polaków na Ziemiach Odzyskanych.

Być może, że ustawę tę należałoby rozplakatować we wszystkich miastach i wsiach Ziem Odzyskanych, na których mieszka miejscowa ludność polska. Tym niemniej działacze społeczni, którzy zabierają głos w tej sprawie, winni znać ustawę, o której niejednokrotnie pisała cała prasa polska.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych, licząc się ze szczególnymi warunkami obszaru warmijsko-mazurskiego, przedłożyło w województwie olsztyńskim oraz w tych powiatach województwa gdańskiego i białostockiego, w których mieszka ludność warmijska względnie mazurska, termin składania wniosków weryfikacyjnych. Termin ten upłynął z dniem 1 lipca.

Sprawa mazurska nie zostanie jednak rozwiązana w Warszawie dopóki w Olsztynie nie zostaną zmobilizowane wszystkie siły do jej pozytywnego rozwiązania.

Józef Dubiel

Zaostrzenie kar za działalność antypaństwową

Warszawa (PAP). — W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw R. P. ukaże się dekret z dnia 13 czerwca 1946 r., który zastąpi obowiązujący dotychczas dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 300), — tak zw. popularnie „Mały Kodeks Karny".

Nowy dekret w porównaniu ze stanem obecnym wprowadza liczne zmiany. W pierwszym rzędzie rozszerzony został rozdział pierwszy dekretu, obejmujący przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu oraz rozdział drugi — przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, rozbudowane zostały również przepisy o postępowaniu.

W kilku artykułach nowego dekretu przewidziane są surowsze niż dotychczas sankcje karne, w kilku zaś ustalone zostało wysokie minimum kary: 3, 5. a nawet 10 lat więzienia. Zaostrzone zostały sankcje karne do kary śmierci włącznie — za zbrodnie, godzące bezpośrednio w podstawy bezpieczeństwa i porządku w Państwie, jak np. zabójstwa i mordy bratobójcze, dokonane z pobudek politycznych, sabotaż, przynależność i udzielanie pomocy nielegalnym związkom, gromadzącym środki walki orężnej oraz wyrabianie, gromadzenie i przechowywanie broni.

Podwyższone zostały również kary za inne przestępstwa szerzące się nagminnie: Ponadto nowy dekret przewiduje całkowitą i częściową konfiskatę majątku skazanego, jako karę dodatkową.

Znowelizowany dekret stanie się orężem bezwzględnej walki z tym typem przestępstw, które wprowadzając stan wrzenia i niepewność, utrudniają stabilizację stosunków politycznych i gospodarczych i opóźniają odbudowę kraju.

Kronika miejscowa

Uwaga! B. Więźniowie obozów hitlerowskich

Sekretariat tut. Koła Polskiego Związku b. Więźniów polit. urzęduje codziennie w lokalu Koła (ul. Kopernika 6 — II p.) w godz. 10-13.30 oraz 17-19.

B. więźniowie hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych oraz rodziny po więźniach zamordowanych, — którzy dotychczas nie zarejestrowali się w Związku, winni to jak najspieszniej uczynić.

Zebranie wdów po b. uczestnikach Walki Zbrojnej

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację zawiadamia, że w dniu 15 lipca r. b. o godz. 3-ciej po poł. w lokalu Związku przy ul. Kościuszki 14-a odbędzie się zebranie wdów, w sprawach ogólnych Stawiennictwo obowiązkowe.

Z Państwowego Liceum Pedagogicznego

Państwowe Liceum Pedagogiczne uruchamia w przyszłym roku szkolnym dla starszej młodzieży kursy przygotowawcze do Liceum Pedagogicznego (skrócone gimnazjum). Wolne miejsca są na Kurs I dla młodzieży w wieku od 14 lat z ukończoną klasą VI szkoły powszechnej. Przy Liceum jest internat. Młodzież zdolna i niezamożna otrzymuje na kursach i później w Liceum stypendia.

Podania o przyjęcie wraz z dokumentami należy składać w kancelarii Liceum ul. Jasnogórska 8/10, w godzinach 10 — 12.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od 15 do 21 b. m. dyżurują następujące apteki:

Z. Szostakiewicz — plac Daszyńskiego nr. 6;

A. Włosiński — ul. 7 Kamienic nr. 7;

J. Rupprecht — ul. Narutowicza nr. 170 tylko od godz. 8-ej do 17-ej.

Do ludności miasta Kielc i województwa kieleckiego

Czynniki wrogie demokracji widząc grożącą im klęskę usiłowały wywołać wojnę domową. W tym celu świadomi agenci bandy andersowskiej dosiedli wypróbowanego konika antysemityzmu. Jako teren doświadczalny obrano Kielce. Po starannym przygotowaniu popchnięto w dniu 4 lipca ciemne tłumy do akcji morderczej przeciw resztce ocalałych z piekła hitlerowskiego Żydów. Nikczemni prowokatorzy użyli stosowanego przy każdym pogromie tricku o mordach rytualnych dzieci katolickich. Fanatyczne tłumy, podejmując rzucane przez ukrytych sprawców hasła ukamienowały około 40 Bogu ducha winnych ofiar oraz raniły ciężko ponad 50 osób. Popłynęły strugi krwi. Powstały świeże mogiły zabitych. Zginęli, jak ich bracia podczas okupacji jedynie dlatego, że byli Żydami.

Mord ten plami jedną z najpiękniejszych kart polskiego dorobku kulturalnego, jaką jest poszanowanie człowieka bez względu na jego przynależność rasową i narodową. Zdziczałe elementy zarażone jadem antysemickiego hitleryzmu to zbrodniarze przeciw polskości. Dlatego też jako przedstawiciele szerokich rzesz świata pracy i nauki województwa kieleckiego, zgromadzeni na nadzwyczajnym zebraniu kategorycznie potępiamy sprawców tej potwornej zbrodni. A sprawiedliwy wyrok Najwyższego Sądu Wojskowego w Kielcach z dnia 11.7.1946 r. przyjmujemy z głębokim przeświadczeniem, że żadna zbrodnia nie ujdzie bezkarnie. Zdajemy sobie sprawę, że ślepym mieczem kieruje ręka świadomej bandy faszystowskiej, którą pomożemy władzom Polski Ludowej utrącić raz na zawsze.

Jako przedstawiciele społeczeństwa kieleckiego bezpośrednio przeżywający nieludzki mord niewinnych ofiar żydowskich, wzywamy ludność naszego miasta i województwa do przeciwdziałania wszelkim poczynaniom, które targają pokój wewnętrzny, osłabiają odbudowę naszej zniszczonej ziemi i hańbią dobre imię Polaka.

Kielce, dnia 11 lipca 1946 r.

Łukowski Jan — Prezydent m. Kielc, Chachaj Aleksander — Starosta powiatu kieleckiego, Stęczeń Tadeusz — Kurator Okręgu Szkolnego, Gacki Mieczysław — Prezes Sądu Okręgowego, dr. Latało Jan — Dyrektor Szpitala św. Aleksandra, inż. Kwieciński Otman — Dyrektor Huty „Ludwików" i Zjednoczenia Wyrobów Blaszanych, inż. Słoń Marian — Dyrektor Zakładów „Społem", mjr. Konieczny Kazimierz — Zastępca Komendanta Garnizonu, Dymowski Władysław — Wice prezydent m. Kielc, Kumor Łukasz — Prezes Woj. Zarz. Zw. Samopocy Chłopskiej, Kwas Tadeusz — Prezes Woj. Zarządu „Wici", Kpt. Włosiński Stanisław — Dyrektor Izby Rzemieślniczej, Matej Edward — Nauczyciel Gimnazjum, Paszkowski Aleksander — Wicedyrektor Zakl. Przem. „Kadzielnia" Ulfik Bogusław — Przedstawiciel Narodowego Banku Polskiego, Brzeziński Józef — Prezes Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Unger Ryszard — Członek P. C. K.

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich
Sala duża

„Gdzie diabeł nie może" — komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza

Dziś w poniedziałek 15 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15 komedia w 3 aktach Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może"

Reż. B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Sala Kameralna

„MURZYN"

komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego.

Dziś w poniedziałek 15 b. m. o godz. 19.15 komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego p. t. „Murzyn". Obsadę tworzą: Kalinowska Marso, Pachońska, Wodyńska, Zarembina, Dobrowolski, Gliński, Łodyński, Łowicki, Mieczyński, Paluszkiewicz i Tkaczyk.

Reżyseria E. Glińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagner.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10 do 12 i od 14 do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Przetarg

Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, Al. Jerozolimskie 1/3 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo-budowlane w Częstochowie.

Informacje i druki ofertowe można otrzymać w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego w Częstochowie od godz. 8-ej do 10-ej w dniach 16, 17, 18, 19 i 20 lipca.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmowego z napisem „Oferta na roboty budowlane w Częstochowie" należy składać w B. G. K. w Warszawie, ul. Nowy Świat 11/13 — pokój 348. Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy na wadium w wysokości 2 proc. sumy kosztorysu. oraz pokwitowanie na wpłaconą Pożyczkę Odbudowy.

Informacje co do składania wadium można otrzymać przy odbiorze podkładek kosztorysowych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 lipca 1946 r. o godz. 10.30 w pokoju nr. 348.

Termin ukończenia robót na dzień 1 października 1946 r.

Bank Gospodarstwa Krajowego zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wynik przetargu oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku i prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu ustnego lub pisemnego pomiędzy wybranymi ofertami.

Łańcuch ofiar na kolonie letnie
Bank „Społem" konto 265

Odpowiadając na wezwanie ob. Świerzego Kazimierza Modlińska Maria wpłaca zł. 200 i wzywa do dalszych ofiar firmy Rzepkiewiczowa Halina, Nowakowski Jerzy, Wierzgacz Lucyna, Pełka Pelagia.

Dyderski Roman odpowiadając na wezwanie ob. Sucheckiego Eugeniusza wpłaca zł. 200 i wzywa do przedłużenia łańcucha ofiar ob. ob. Prażmowską Marię, Zielińskiego Tadeusza i Piernikarskiego Eugeniusza.

Odpowiadając na wezwanie ob. Jana Bernackiego ob. Szuster Kazimiera wpłaca zł. 200 i wzywa do przedłużenia łańcucha ofiar ob. ob.: Starkę Mariana, B-ci Biernackich i Jędrykę Feliksa.

Ob. Wypchlak Jan powołał do złożenia ofiary na kolonie inż. agr. Szczecińskiego Stanisława, a nie. jak było mylnie podane. Szalińskiego.

—o—

Pracownicy Druk. Państw. Nr. 1 potępiają zbrodnię kielecką

Solidaryzując się ze stanowiskiem, zajętym wobec niemogących się powtórzyć wypadków, jakich miejscem stały się Kielce, przez całe społeczeństwo polskie, uczciwie i rozumnie myślące, a w szczególności przez częstochowski świat pracy, pracownicy Drukarni Państwowej Nr. 1 i Wydawnictwa „Głosu Narodu" uchwalają następującą rezolucję:

My, pracownicy Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstochowie i Wydawn. „Głos Narodu" zebrani dnia 13 lipca 1946 roku, potępiamy mordercze metody reakcji rodzimej i kontynuatorów polityki niemieckiej, którzy przez rozpętanie walki rasowej, celowe szerzenie fałszywych oraz oszczerczych wersji odciągają masy pracujące od ich żywotnych interesów.

Ostatnie bestialskie morderstwa popełnione na bezbronnej ludności żydowskiej wzbudzają wstręt i oburzenie wśród ludzi szanujących prawo do życia wszystkich obywateli bez różnicy wyznania.

Wypadki te, nie licujące z godnością ludzką, potępiamy jak najostrzej i domagamy się surowego ukarania winnych.

Podpisy: Kępiński, Ciarka. Wojtczak, Szydłowski, Urbanek, Nowakówna, Kielan, Sankowski, Kozłowska, Kowalik, Zielińska, Grygonis, Wójcik, Karpowicz, Skalik, Strojna, Rezlerówna, Stypułkowska, Belof, Kilan, Pawłowski, Leszczyk, Szymański L., Szymański St., Miszczak, Radecki, Pawlicki, Cierzyńska, Gurtman, Kisiel, Czakiert, Bogatko, Michalski, Piotrowski, Tkaczyk, Klamówna, Konopka, Jagoda, Cierzyński, Hazler, Malikowska, Foltman, Śmietana, Kraak, Stypułkowski, Sikorska, Turek, Działański, Pierzgalski, Ślęzakówna, Folfasiński, Ziętek, Wajzer, Myga, Jezierski,

„Własne okręty stworzą dobrobyt"

Rozkład jazdy

pociągów osobowych st. Częstochowa ważny od dnia 14 lipca 1946 r.

Nr. poc.	min. godz	na tor	Przybycie z kierunku
1054	0,02	3	Siemkowic przez Herby
1	**0,09**	**1**	Warszawy (kursuje: wtorki czwartki, soboty)
704	**0,42**	**3**	Lublina przez Kielce
121	1,48	1	Warszawy
202	**2,38**	**2**	Pragi przez Katowice
223	3,00	3	Warszawy
224	3,08	2	Węglinca przez Wrocław. Kluczborek
217	3,25	1	Warszawy
232	3.40	2	Krakowa
2	**4,34**	**2**	Zakopanego (kursuje: środy, piątki, niedziele)
201	**4,42**	**1**	Warszawy
34a	620	5	Poznania
241	7,20	1	Piotrkowa
722	7,28	4	Kielc
2222	7,35	2	Katowic
1131	7,43	5	Siemkowic
1040	7,50	3	Wosowskiej przez Lubliniec
214	8,35	2	Gliwic przez Katowice
231	9,58	1	Łodzi Fabr.
1042	11,28	5	Wosowskiej przez Lubliniec
2224	12,05	2	Katowic
1123	12,18	1	Płocka przez Łódź Kal.. Siemkowice
216	13,00	2	Zwardonia
1052	13,48	5	Siemkowic przez Herby
1044	14,40	5	Wosowskiej przez Lubliniec
2226	14,57	2	Katowic
1046	16,46	3	Wosowskiej przez Lubliniec
215	17,00	1	Warszawy
234	17,58	2	Katowic
243	18,27	1	Piotrkowa
2242	19,10	2	Zawiercia
724	19,44	4	Kielc
213	19,46	1	Warszawy
1046	20,24	5	Krzepic
708	**21,14**	**3**	Wrocławia przez Kluczborek, Lubliniec
2228	21,30	2	Katowic
736	22,10	5	Wrocławia przez Opole. Lubliniec
218	22,40	2	Katowic
1413	22,50	1	Gdyni
34	23,05	3	Krakowa
233	23,20	1	Łodzi Fabr.
1024	23,28	3	Poznania
122	23.42	2	Krakowa

Nr. poc.	min. godz.	na tor	Odejście w kierunku
1	**0,15**	**1**	Zakopąnego (kursuje: wtorki. czwartki. soboty)
731	0,50	5	Wrocławia przez Opole
705	**1,12**	**3**	Wrocław przez Kluczborek
121	1,58	1	Krakowa
202	**2,48**	**2**	Warszawy
721	3,15	4	Kielc
224	3,20	2	Warszawy
223	3,28	3	Weglińca przez Kluczborek, Wrocław
217	3,35	1	Katowic
232	3,50	2	Łodzi Fabr.
1130	4,02	3	Siemkowic
2	**4,40**	**2**	Warszawy (kursuje: środy, piątki, niedzielę)
201	**4,50**	**1**	Pragi przez Katowice
2221	5,20	3	Katowic
242	5,25	3	Piotrkowa
1021	5,35	5	Poznania
1041	6,22	3	Wosowskiej przez Lubliniec
1410	6.40	3	Gdyni przez Siemkowice
33a	6.42	5	Krakowa
1051	8.05	5	Siemkowic przez Herby
2223	8,15	1	Katowic
214	8.45	2	Warszawy
1043	9,05	3	Wosowskiej przez Lubliniec
231	10.08	1	Katowic
1045	12,25	5	Wosowskiej przez Lubliniec
216	13,08	2	Warszawy
2225	14,15	3	Katowic
1124	15,10	3	Płocka przez Siemkowice, Łódź Kal.
1047	15.20	5	Wosowskiej przez Lubliniec
244	15,25	2	Piotrkowa
2241	15,28	1	Zawiercia
723	15,30	4	Kielc
1049	17.07	3	Krzepic przez Herby
215	17,10	1	Zawiercia przez Katowice
234	18,05	2	Łodzi Fabr.
213	19,54	1	Gliwic przez Katowice
1132	19,55	3	Siemkowic
2227	20,30	3	Katowic
709	**21,35**	**3**	Lublina przez Kielce
218	22,55	2	Warszawy
33	23,35	3	Poznania
233	23,40	1	Krakowa
122	23,52	2	Warszawy

tłusty druk oznacza pociągi pośpieszne.

Komunikacja lotnicza Warszawa-Sztokholm otwarta

Warszawa (PAP). — W dniu 9 b. m. Polskie Linie Lotnicze „Lot" uruchomiły stała linię komunikacji powietrznej na trasie Warszawa — Sztokholm i z powrotem.

O godz. 8-mej rano odleciał z lotniska Okęcie — samolot komunikacyjny typu „Dacota", zabierając na swym pokładzie pierwszych pasażerów. Na lotnisku obecny był w zastępstwie naczelnego dyrektora płk. Roland, dyr. techniczny „Lotu". Jako przedstawiciel PLL „Lot", poleciał do Sztokholmu por. Węgrzecki. kierownik eksploatacyjno-handlowy, pilotuje maszynę mjr. Koniecany — szef pilotów.

Lot do Sztokholmu trwa 3 godziny 15 min. Samolot odlatywać będzie raz w tygodniu we wtorki i powracać będzie tego samego dnia po dwugodzinnym postoju w Sztokholmie.

Z Radomska

Śmierć od porażenia prądem

W dniu 10.7 b. r. czeladnik rzeźnicki Józef Radziejowski, zam. przy ul. Sportowej Nr. 18 w Radomsku, będąc w masarni przy ul. Stodolnej Nr. 27 w Radomsku. dotknął się źle zainstalowanego przewodu elektrycznego, wskutek czego podniósł śmierć natychmiastową od porażenia prądem.

Zbójecka wieś

W dniu 7.7 b. r. o godz. 23-ej podczas zabawy tanecznej we wsi Kruszyna trzech nieznanych osobników napadło z bronią w ręku na milicjanta z posterunku M. O. w Aurelowie, usiłując odebrać mu automat służbowy. Zaalarmowany odgłosami bójki Komendant posterunku Kruszyna, Kazimierz Jarzyna nadbiegł i wystrzelił kilkakrotnie z pistoletu w stronę napastników. W wyniku tej interwencji napastnicy rozbiegli się w kierunku szosy asfaltowej Radomsko-Częstochowa. Do uciekających napastników milicjanci otworzyli ogień z automatów. Jeden z uciekających przewrócił się i z pozycji leżącej począł strzelać do milicjantów, wskutek czego ranił jednego z nich Kazimierza Tudorka w prawy obojczyk. W międzyczasie ze wszystkich stron wsi poczęto strzelać do milicjantów, zmuszając ich do wycofania się na posterunek .

Tej samej nocy, w czasie bezładnej strzelaniny, nieznani osobnicy zabrali cały wóz paczek UNRRA, przeznaczonych dla robotników leśnictwa Kruszyna.

Śledztwo w toku.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

I-szy dzień ciągnienia III klasy 47 loterii klasowej

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 21949, 64242, 98802

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 19827, 23712, 51126, 52456, 54095, 60890

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 15670, 33218, 34541, 48204. 72597, 73264, 85398, 86817

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 8894, 14215. 28416, 34997, 35701, 46650, 59355, 95076

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 2897, 9682. 11148, 12782, 16674. 19125, 25703. 29362, 33156, 35447, 37189, 871. 52622. 53769, 61658, 69545, 71376 76756, 82835, 96256, 98483

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 174, 1161, 4722, 824. 956, 7062, 8236, 418. 9191, 11373, 14439, 913, 16855, 19024, 20213, 491, 21068, 568, 827. 25348, 27318, 28754, 29419, 547, 32176, 873, 35349, 38956, 40397, 42597, 44954, 45778, 46245. 50274, 52282, 54511, 874, 55972, 56314, 861, 57411, 676, 58413, 59042, 162, 60644, 838, 61667, 62204, 728, 66779. 73089. 799, 74532. 75191, 76934, 80750, 82247. 84062, 86256, 427, 842, 88293, 91274, 94159, 95184, 98266. 534. 99615.

Wygrane po 1.250 zł. NrNr 97, 134, 288. 1599, 1664. 5113, 458, 790, 6155. 7131, 676, 11554. 741, 904, 12264, 989, 13521. 14890, 17042, 212, 405, 18125, 818, 916, 20325, 483. 567, 21524, 22304 315, 684, 24118, 428, 994, 25896, 922, 27168, 649, 28433, 29071, 999, 30384. 606, 764, 31030, 32290, 315, 33990, 35059, 640, 817, 36043, 327, 683, 39261, 916, 40133, 287, 879. 41356, 617, 737, 42935, 43070. 219. 44037, 505, 45638, 80 700, 46065, 214, 856. 915, 47687, 49484, 683, 50408, 51213, 363, 928, 52142, 498, 573, 53082, 587 54067, 448, 559, 842, 55062, 135 ,193 588, 56049, 940, 57170. 58742, 59585, 60051, 814, 61353, 465. 62128, 68, 203, 97, 376, 763, 64578, 65253, 672, 801, 66100, 309, 67636, 910, 68668, 709. 71317, 699, 72678, 972, 81, 73273 74006, 77060, 83, 959, 78432, 79082, 265, 81160. 83433, 85472. 86380, 919. 87003, 326, 88641, 89373, 535. 906, 90567, 92376, 93092, 237, 543, 741. 847, 94183, 313, 994, 95122, 292, 465. 482, 980, 96640, 97177, 228, 63. 99805

Wwgrane po 1.000 zł. NrNr 364 880. 987, 1044. 85, 1152. 205, 454. 740, 2316, 376. 91, 413. 554, 861. 3203 311, 98, 489, 4084. 132, 263, 520, 642. 728, 61, 805, 5018, 37. 66, 283, 512. 691, 823, 50, 86, 966, 70. 6971. 7172, 263, 597, 648, 791. 891, 8079. 148, 274, 447. 521. 9484. 757. 68. 10043. 265. 509, 868, 11049, 525, 625, 757, 845 96, 12409, 560, 13684, 755, 858, 93, 14051, 100, 8, 67, 402, 728, 855, 15137, 398. 432, 821. 976, 16169, 520, 652, 17115. 619, 81, 785, 950, 18127, 323, 861, 954, 19021. 284, 20001, 693, 21121 234, 812, 22666, 817, 23330, 520, 838, 24002, 204, 301, 473, 506, 25035, 567 719, 21, 27096, 223, 33, 303, 420, 29, 613, 28008, 300, 509, 70, 863, 29367, 30168, 698, 704, 829, 31361, 83, 701, 872, 32466, 82. 513, 677, 893, 33050, 47, 257, 728, 34130, 459, 35076, 463, 99, 677. 36113, 559, 654, 771, 37157, 362. 424, 573, 820, 945, 39034, 548, 93, 857. 939, 40104. 319, 535, 681 824. 41352, 405, 33, 649, 705, 42041, 44, 520, 755, 854, 930, 671, 44087, 248, 353, 472. 887, 45202, 576, 731, 45, 931, 46650, 906, 68, 47126, 63, 64, 321, 85, 507, 728, 48377. 524, 677, 49002, 53, 150, 51364, 499, 844, 885, 52518, 673, 808, 967, 53197, 212, 570, 771, 54006, 086. 272, 508, 576, 604, 615, 681, 795, 810, 985, 55068, 388, 736. 993, 56678, 748. 880, 951, 973, 57011. 090. 269, 357, 469, 482, 540, 547, 984, 58087, 269. 294, 572, 831, 59725. 749, 60352, 365, 587, 940, 61328, 497 600. 62059, 232, 429, 442, 476, 696, 717, 63120, 379, 478, 502, 64137, 240, 469, 649, 65269, 313, 315, 655, 777, 66077, 489, 663, 775, 945, 953, 67359, 922, 983, 68042, 059, 312, 507, 398 637, 869, 70039, 437, 71244, 468, 485, 657, 672, 72275, 935, 73413, 518, 697, 741, 74425, 569, 709, 858. 75091, 842, 76344, 77067, 117. 669, 939, 78508, 837, 79702, 902, 80199. 238, 721. 732, 81550, 403, 515, 790, 83106, 107, 250, 864, 926, 84148, 616, 815, 820, 85233, 510, 560, 581, 617, 87122, 420. 495, 541, 705, 815, 951, 986, 88034, 107, 163, 274, 350, 353, 506, 591, 640, 89067, 092, 243, 317, 879, 90333. 736, 91715, 857, 994, 92060. 225, 488, 832, 838, 93392, 546, 941. 94458, 550, 623, 95065, 534, 746, 814. 929, 96143, 334, 568, 868, 97155, 329. 491, 684, 801, 98375, 99318, 331. 666

Wygrane po 250 zł. NrNr 34 38 44 82 128 96 208 56 86 390 437 52 63 74 582 8 97 631 728 32 62 998 1019 053 80 6 1157 95 301 91 494 527 605 72 79 811 27 58 85 903 2037 49 82 136 51 94 315 434 77 550 69 676 740 842 58 937 78 3186 217 44 92 99 312 425 666 79 705 8 900 75 98 4056 83 113 76 226 416 27 521 64 606 10 80 98 760 77 95 813 74 911 86 89 5051 169 250 409 84 557 621 40 768 849 60 6 95 6057 115 83 231 328 29 436 60 508 614 38 790 882 984 7067 98 108 29 234 84 390 431 65 94 754 997 8268

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł podany będzie jutro.

Podnieśmy wydajność naszych sadów

Polska należy do narodów. które muszą wiele pracować i uczyć się, żeby dorównać narodom przodującym pod względem pracy pilnej i dokładnej, a zatem wydajnej i popłatnej. Są różne, różne dziedziny tej pracy; przytaczam z nich jedną.

Kraj nasz ma przyrodzone właściwości dzięki którym moglibyśmy produkować i eksportować najlepszej jakości jabłka i inne owoce. Niestety. Polska nie tylko nie eksportuje, ale sprowadza je z zagranicy.

Przed wojną wydawaliśmy rocznie po trzydzieści milionów złotych na same jabłka zagraniczne, nie mówiąc już o innych owocach. Czyż byśmy tak dużo owoców konsumowali? Nie, owoców w Polsce spożywamy znacznie mniej niż inne narody, ale zbiory owoców w naszym kraju są marne, nie ma u nas należytego i powszechnego zrozumienia dla pielęgnacji sadów.

Oprócz zawodowych ogrodników, którzy różnie prowadzą swoje ogrody, jest dużo amatorów mających małe sady i ogrody. Niektórzy z amatorów nieźle prowadzą swoje ogrody, natomiast większość stanowią małoznający się na ogrodnictwie, to też ich ogrody dają im bardzo małe zyski, a widok tych ogrodów jest godny pożałowania. Niestarannie pielęgnowane drzewa dają marne robaczliwe owoce, a ziemia niedbale obrobiona i bez znajomości rzeczy obsiana rodzi bujne... chwasty..

Te zachwaszczone pola i robaczliwe owoce w sadach, świadczą o naszym niedbalstwie i braku zainteresowania czynników miarodajnych.

W prawdzie raz do roku władze przypominają za pośrednictwem prasy o obowiązku usuwania chwastów i szkodników z pól i sadów, ale na tym się kończy.

W krajach, jak n. p. Dania, gdzie kultura rolna jest wysoko postawiona, najdrobniejszy nawet posiadacz ziemi, czy ogrodu. korzysta z pomocy organizacji zawodowej, to też plony są duże.

U nas istnieje Towarzystwo, czy Związek Ogrodników. Instytucja ta między innymi sprawami zawodowymi, mogła by wiele przyczynić się do podniesienia stanu tych zaniedbanych placówek. Zarząd, napewno lepiej wie, niż ja jak to uczynić. Zaznaczam, że najwięcej odczuwa się brak: porad zawodowych, które można by na jakimś zebraniu udzielać. Również pożądane. żeby dobry zawodowiec instruktor odwiedzał ogrody i udzielał wskazówek każdemu ogrodnikowi. Potrzebny jest aparat do spryskiwania drzew i krzewów, którego ze względu na znaczne koszta i brak wiadomości dokładnych.—czemu i jak spryskiwać — nie tylko amatorowie, ale i zawodowi ogrodnicy nie wszyscy posiadają. Aparat taki czy kilka takich aparatów zakupionych przez oddział właściwie pracującej organizacji zawodowej mogłyby być następnie kolejno wypożyczane zrzeszonym ogrodnikom.

—o—

Odpowiedzi Redakcji

„Polski robotnik" — prosimy o podanie miejsca wykupu konserw. a sprawę opublikujemy. Nie. możemy pisać ogólnie, ponieważ słyszymy dopiero pierwszy raz o takim wypadku.

Ob. N. M. — Kielce. Przygnębiające obserwacje Obywatelki mogą być słuszne, ale umieścić ich w tej formie w jakiej zostały nam przysłane nie możemy ponieważ obudziłyby one uczucia niepożądane lub wrecz szkodliwe.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Znak. 1. 11. 1946.

OBWIESZCZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie niniejszym zawiadamia wszystkich P. T. Pracodawców, że pismem Okólnym Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Nr. 799/Un/46 z dnia 26. VI. 1946 w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Komisją Centralną Związków Zawodowych ustalona została ryczałtowa wartość świadczeń w naturze w sposób następujący:

1)	przemysł	energetyczny	(stołówka i węgiel)	600 zł. mies.
2)	„	węglowy	„ „	700 „ „
3)	„	hutniczy	„ „	700 „ „
4)	„	metalowy	„ „	600 „ „
5)	„	elektrotechniczny	„ „	600 „ „
6)	„	zbrojeniowy	„ „	600 „ „
7)	„	chemiczny	„ „	600 „ „
8)	„	włókienniczy	„ „	300 „ „
9)	„	papierniczy	„ „	300 „ „
10)	„	drzewny	„ „	400 „ „
11)	„	materiałów budowlanych:		
		a) cement (stołówka, węgiel, cement, mieszkanie)		700 „ „
		b) inne zakłady pracy (stołówka i węgiel)		600 „ „
12)	„	paliw płynnych (stołówka, węgiel, mieszkanie i światło)		800 „ „
13)	„	cukrowniczy:		
		a) pracownicy sezonowi (stołówka i cukier)		1500 „ „
		b) pracownicy etatowi (węgiel, ziemniaki, mieszkanie i światło, utrzymanie krowy cukier)		1900 „ „
14)	„	skórzany:		
		a) przemysł garbarski (stołówka, skóra)		3300 „ „
		b) „ obuwiany i rymarski (stołówka i obuwie)		500 „ „

Składki ubezpieczeniowe obliczać należy od **wszelkich wynagrodzeń w gotówce,** ustalanych indywidualnie (jak premie. premiowe punkty towarowe i t. p) oraz od ryczałtowej wartości świadczeń w naturze w wysokości j. w.

Jednocześnie zawiadamia się. że dodatki na żonę i dzieci powinny być wliczane do podstawy wymiaru. Nie należy natomiast wliczać do nich zwrotu opłat szkolnych oraz zasiłków wypłacanych przez pracodawcę za pierwsze trzy dni choroby.

Powyższe normy obowiązują — począwszy od wymiarów za miesiąc czerwiec 1946 r. — aż do odwołania.

Dyrektor:
(—) K. Michałowski.

Częstochowa. dnia 8 lipca 1946 r. PAP 710

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie